

Sygn. akt III C 1469/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2022 rok

**Sąd Okręgowy w Warszawie III Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia SO Mariusz Solka
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2022 roku w Warszawie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. G.

przeciwko pozwanemu Bankowi (...) S.A.

o zapłatę i ustalenie

**orzeka:**

1. ustala, iż umowa o kredyt hipoteczny z dnia 28 kwietnia 2008 roku (data umowy 23.04.2008 rok) nr KH/ (...), zawarta pomiędzy B. G. a Bankiem (...) S.A. w W., jest nieważna;

2. zasądza od pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. G.:

- kwotę 77.762,69 (siedemdziesiąt siedem tysięcy, siedemset sześćdziesiąt dwa, 69/100 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2022 roku do dnia zapłaty;

- kwotę 152.400,29 (sto pięćdziesiąt dwa tysiące, czterysta, 29/100) franków szwajcarskich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 maja 2022 roku do dnia zapłaty;

3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

4. zasądza od pozwanej pozwanego Banku (...) S.A. w W. na rzecz powódki B. G. kwotę 15.047,00 (piętnaście tysięcy, czterdzieści siedem) złotych kosztów procesu, w tym kwotę 10.800,00 (dziesięć tysięcy, osiemset) złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika;

5. nakazuje pobrać od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie, kwotę 2.040,57 (dwa tysiące, czterdzieści, 57/100) złotych tytułem nieuiszczonych wydatków.-

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

**Sygn. akt. III C 1469/17**

**Uzasadnienie wyroku z dnia 15 maja 2022 r. (k. 1172-1173)**

Pozwem z dnia 18 października 2017 r. (data stempla Biura Podawczego) powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 77.954,75 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia

19 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty, jak również o zasądzenie na jej rzecz od Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwoty 118.512,80 franków szwajcarskich (CHF) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:

- a) 116.104,82 franków szwajcarskich (CHF) od dnia 19 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty;
- b) 2407,98 franków szwajcarskich (CHF) od dnia wniesienia pozwu tj. 10 października 2017 r. do dnia zapłaty.

Stanowisko strony powodowej odnośnie nieważności Umowy opiera się na uznaniu niektórych jej postanowień za niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 KC. Zgodnie z tym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Powódka podkreśliła, że umowa ma charakter tzw. umowy adhezyjnej czyli takiej, w której warunki umowne określone zostały jednostronnie przez Bank. Kredytobiorcy pozostała jedynie decyzja czy do Umowy przystąpić czy też nie, nie mając przy tym żadnej możliwości negocjacji i wpływu na treść umowy. Umowa została skonstruowana w oparciu o wzorzec umowy.

Powódka wskazała, iż umowa nie zawierała bowiem jakichkolwiek postanowień pozwalających w ogóle na ustalenie salda kredytu we frankach szwajcarskich i przeliczania miesięcznych rat na walutę obcą. Zdaniem powódki nie jest dopuszczalne zastąpienie abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek dyspozytywnymi przepisami prawa oraz brakiem uprawnienia do ich modyfikacji przez sąd. Tym samym umowa nie wiąże strony w całości i nie może być wykonywana, co przesądza o jej całkowitej nieważności.

W odpowiedzi na pozew z dnia 12 stycznia 2018 r. (data stempla Biura Podawczego) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Bank zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powódki. W ocenie pozwanego nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności. W relacjach niniejszej sprawa bez wątpienia strona powodowa wiedziała, że w jej przekonaniu jest do świadczenia zobowiązana.

Zdaniem pozwanego kredyt powódki jest kredytem walutowym. Kredyt powódki stanowi odrębny rodzaj kredytu: kredyt walutowy indeksowany do franka szwajcarskiego. Natomiast suma wyrażona we frankach to wielkość udzielonego kredytu, jest ona saldem długu i podstawą do obliczania rat. Konstrukcja stosunku prawnego pomiędzy powódką a Pozwanym w żadnym razie nie jest sprzeczna z prawem (odpowiedź na pozew k. 46-135).

Pismem procesowym z dnia 16 listopada 2021 r. powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty:

- a) 77,954,75 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty;
- b) 152.400,29 franków szwajcarskich wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot:
  - (i) 116.104,82 franków szwajcarskich (CHF) od dnia 19 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty;
  - (ii) 2.407,98 franków szwajcarskich (CHF) od dnia doręczenia do dnia zapłaty;
- ( (...)) 33.887,49 franków szwajcarskich (CHF) od dnia doręczenia rozszerzenia powództwa do dnia zapłaty.

Powódka wniosła również o ustalenie nieistnienia zobowiązaniowego stosunku prawnego wynikającego z Umowy kredytu hipotecznego nr KH/ (...). z dnia 28 kwietnia 2008 r. na skutek nieważności tej umowy (rozszerzenie powództwa k. 1054-1056).

Strony w dalszym toku podtrzymywały dotychczasowe stanowiska w sprawie.

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Pozwany Bank (...) S.A. z siedzibą w W. prowadzi działalność pośrednictwa pieniężnego, działalność holdingów finansowych, finansową działalność usługową z wyłączeniem ubezpieczeń i funduszy emerytalnych, działalność maklerską związaną z rynkiem papierów wartościowych i towarów giełdowych, działalność agentów i brokerów ubezpieczeniowych, działalność związaną z zarządzaniem funduszami (wydruk KRS k.139-142).

Powódka złożyła wniosek kredytowy nr (...) w dniu 19 lutego 2008 r. o udzielenie kredytu na spłatę kredytu mieszkaniowego w wysokości 977.000 złotych oraz na dowolny cel w wysokości 200.000 złotych. We wniosku kredytowym powódka dokonała wyboru waluty zaznaczając walutę CHF. Wnioskowana całkowita kwota kredytu wynosiła 1.177.000 zł. Okres kredytowania wskazano na 468 miesięcy (wniosek k.168). Pismem z dnia 11 kwietnia 2008 r. powódka zwróciła się z prośbą o korektę decyzji kredytowej polegającą na podwyższeniu kwoty przyznanej na spłatę kredytu mieszkaniowego w (...) S.A. do kwoty 1.001.000 PLN przy jednoczesnym obniżeniu kwoty na inne potrzeby konsumpcyjne do kwoty 55.000 złotych (pismo powódki k. 171, zmieniony wniosek k. 172-174).

Powódce odmówiono udzielenia kredytu złotowego z uwagi na brak zdolności kredytowej w złotówkach. Przedstawiono jej jedynie ofertę kredytu walutowego. Powódce nie przedstawiono żadnych historycznych kursów franka, ani jak to się może zmienić w jaki sposób wpływa na jej zobowiązanie. Nie wyjaśniono powódce czym jest spread. Nie wyjaśniono powódce na czym polega faktyczne ryzyko walutowe związane z zawarciem umowy kredytu indeksowanego, nie wyjaśniono powódce w jaki sposób Bank ustala tabele kursowe oraz według jakiej metodologii. Powódka nie miała możliwości negocjacji warunków umowy poza jej warunkami handlowymi (zeznania powódki k. 748-751).

W dniu 19 lutego 2008 roku powódka podpisała informację dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej (informacja k. 290).

W informacji dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, opisano ryzyko zmian kursów walutowych: Wybierając zadłużenie w walucie obcej kredytobiorcy korzystają aktualnie z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym i spłacają miesięcznie niższą ratę kredytu. Dotyczy to przede wszystkim kredytów w EURO i we frankach szwajcarskich, a wynika ze znacznej różnicy w wysokości stawek referencyjnych, które są podstawą do ustalenia oprocentowania kredytu. Zgodnie z cennikiem Kredyt Hipoteczny/ Pożyczka Hipoteczna w okresie do 31 marca 2008 r.

roku stawki referencyjne wynoszą:

- dla kredytów złotych 5,6800 % (WIBOR 3M)
- dla kredytów indeksowanych kursem franka szwajcarskiego: 2,7567 % (LIBOR 3M CHF)
- dla kredytów indeksowanych kursem euro: 4,6840 % (EURIBOR 3M)
- dla kredytów indeksowanych kursem dolara amerykańskiego: 4,7025 % (LIBOR 3M USD).

W zakresie Ryzyka zmian stóp procentowych wskazano, że zarówno w przypadku kredytów złotych jak i walutowych oprocentowanych w oparciu o zmienną stopę procentową Kredytobiorca ponosi ryzyko zmian stóp procentowych. Wskazano, że oprocentowanie składa się ze stałej marży i zmiennej stopy referencyjnej w zależności od waluty kredytu i zmienia się co kwartał. Bank ustalając stawkę oprocentowania uwzględnia wysokość stopy referencyjnej z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego kolejny kwartał kalendarzowy. Wskazano, że wysokość stopy referencyjnej ustalana jest nie przez Bank, lecz na rynku międzybankowym. W przedmiotowym dokumencie została zamieszczona tabela, która przedstawiała wpływ zmiany stopy procentowej oraz kursu waluty na wysokość raty kredytu:

- wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy aktualnym poziomie kursu CHF i aktualnym poziomie stopy referencyjnej - 4.676,98 zł;

- wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu że stopa kredytu w CHF jest równa stopie procentowej kredytu w PLN, a kapitał jest większy o 20%- 7.930,38 zł;

- wysokość raty kapitałowo- odsetkowej przy założeniu, że stopa procentowa wzrośnie o 400 pb- 7.488,31 zł;

- wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu że stopa procentowa wzrośnie o wartość stanowiącą różnicę między maksymalną i minimalną wartością stopy referencyjnej z okresu ostatnich 12 miesięcy to jest o 0,79 p.p.- 5.188,20 zł. W informacji znajdowało się również oświadczenie „ oświadczam, że zapoznałem się z powyższą informacją oraz że w pierwszej kolejności przedstawiono mi ofertę w PLN, z której rezygnuję”. Oświadczenie to zostało podpisane przez powódkę (informacja k. 270).

W dniu 28 kwietnia 2008 r. (data na umowie 23.04.2008 rok) pomiędzy powódką, a pozwanym - Bankiem (...) S.A. z siedzibą w W. została zawarta umowa kredytu hipotecznego nr KH/ (...), na mocy której Bank udzielił stronie powodowej kredytu indeksowanego do CHF. Integralną część umowy stanowiły: regulamin, pełnomocnictwo do wykonywania czynności w imieniu kredytobiorcy, cennik kredyt hipoteczny/pożyczka hipoteczna (umowa o kredyt k. 18-20).

Kwota kredytu powódki opiewała na kwotę 1.056.000 zł. Kredyt był indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłacanej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy (§2 ust. 1-2 umowy).

Stosownie do § 2 ust. 3 i 4 umowy przedmiotem kredytowania była nieruchomość o nr KW: (...) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Warszawie dla Warszawy-Mokotowa VI Wydział Ksiąg Wieczystych w Warszawie przy ul. (...) w W. (§2 ust 3 i 4 Umowy k. 18).

Podpisując Umowę, kredytobiorca oświadczył, że wraz z wnioskiem kredytowym otrzymał pismo "Informacja dla wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej" i zapoznał się z nią (§ 5 ust. 3 umowy).

Okres kredytowania wynosił 468 miesięcy, w tym liczba miesięcy 1 licząc od dnia wypłaty kredytu lub pierwszej transzy (§2 ust 6 Umowy). Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej. W przypadku kredytu oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej Kredytobiorca ponosił ryzyko zmian stóp procentowych co oznaczało, iż w przypadku wzrostu poziomu stopy referencyjnej wyższe będzie oprocentowanie kredytu i wzrośnie wówczas wysokość miesięcznej raty kapitałowo- odsetkowej. Oprocentowanie kredytu wynosiło 3,8778 % w stosunku rocznym, co stanowiło sumę stopy referencyjnej LIBOR 3 M (CHF) obowiązującej w dniu sporządzenia umowy oraz marży w wysokości 0,9928 p.p. - stałej w całym okresie kredytowania. Oprocentowanie kredytu podlegało zmianie w zależności od zmiany stopy referencyjnej LIBOR 3M (§6 umowy k.19).

W ust. 1 § 7 Umowy zapisano, że kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A. W myśl ust. 2 § 7 Umowy kredyt będzie spłacany w 468 ratach miesięcznych, w tym 1 rat obejmujących odsetki w okresie karencji spłaty kredytu oraz 467 równych rat miesięcznych, które zawierają malejącą część odsetek oraz rosnącą część raty kapitałowej. Spłata kredytu następowała poprzez bezpośrednie potrącanie przez bank należnych mu kwot z rachunku kredytobiorcy (ust. 2 i 3 § 7 Umowy). Spłaty rat odsetkowych lub kapitałowo-odsetkowych następowały w tym samym dniu miesiąca, w jakim miała miejsce wypłata kredytu lub pierwszej jego transzy, począwszy od miesiąca następnego po wypłacie środków kredytu. Ostatnia rata spłaty kredytu nosiła charakter raty wyrównującej, co oznaczało, że służy rozliczeniu całości zobowiązania kredytobiorcy względem banku (ust. 4 i 5 § 7 Umowy).

Na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami kredytobiorca ustanowił: hipotekę kaucyjną do kwoty 1.795.200,00 PLN na rzecz Banku ustanowioną na nieruchomości położonej przy ul. (...) w W. o nr KW: (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Warszawie dla Warszawy-Mokotowa VI Wydział Ksiąg Wieczystych w Warszawie,

cesję na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej od ognia i innych zdarzeń losowych Nieruchomości, o której mowa w § 2, na której zostanie ustanowiona hipoteka, zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i § 5 Umowy oraz cesję na Bank praw z polisy ubezpieczeniowej na życie kredytobiorcy, którym jest B. G., zgodnie z warunkami określonymi w § 3 i § 5 Umowy (§ 9 umowy).

Zgodnie z §12 ust. 1 umowy, całkowity koszt kredytu na dzień zawarcia umowy wynosić miał 1.136.536,35 zł, a rzeczywista roczna stopa procentowa wynosiła 4,65 %.

Integralną część umowy stanowił Regulamin kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. (k.143-161).

§2 zawierał słowniczek pojęć użytych w regulaminie, a punkt 8, dotyczący stopy referencyjnej wskazywał, że:

a) stawka WIBOR (3M) to stopa procentowa podawana przez R., ustalana o godzinie 11.00 na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 3-miesięcznych, po której banki gotowe są sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w PLN;

c) stawka LIBOR (6M) to stopa procentowa podawana przez R. ustalana o godzinie 11.00 GTM w L. na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 6-miesięcznych, po której banki gotowe są sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na londyńskim rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w CHF;

f) stawka LIBOR (3M) to stopa procentowa podawana przez R. ustalana o godzinie 11.00 GTM w L., na podstawie średniej arytmetycznej kwotowań 3-miesięcznych, po której banki gotowe są sprzedawać swoje nadwyżki finansowe na londyńskim rynku międzybankowym, w przypadku kredytu w CHF.

W myśl § 2 punkt 19 Regulaminu, kredyt w walucie obcej, oznacza kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku.

§3 Regulaminu stanowił, że kredyt udzielony jest w PLN. Kredyt może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku tabeli kursów walut obcych (ust. 1 i 2 §3 Regulaminu). Zgodnie z ust. 7 § 3 Bank może udzielić kredytu na sfinansowanie do 100% kosztu przedsięwzięcia, a także, na wniosek wnioskodawcy, wydatków związanych z udzieleniem kredytu, w szczególności: sporządzenia opinii o nieruchomości i/lub pierwszej kontroli inwestycji zleconej przez Bank, prowizji od udzielenia kredytu. W ust. 9 § 3 Regulaminu wskazano, że kwota wnioskowanego kredytu nie może być niższa niż 20.000 PLN w przypadku kredytu hipotecznego, pożyczki hipotecznej, kredytu konsolidacyjnego i 50.000 PLN w przypadku kredytu hipotecznego biznes.

Stosownie do § 5 ust. 16 Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej: 1) wnioskodawca we wniosku o udzielenie kredytu określa kwotę kredytu w złotych polskich z zaznaczeniem waluty wnioskowanego kredytu, 2) kredyt jest kredytem indeksowanym do walut wymiennalnych i jest udzielany w złotych polskich. W umowie kredytowej kwota kredytu jest określona w PLN, 3) uruchomienie środków z kredytu następuje w sposób określony w dyspozycji uruchomienia kredytu, po jej akceptacji przez Bank, 4) uruchomienie środków z kredytu następuje w PLN.

W § 5 ust. 9 Regulaminu wskazano, że w celu uruchomienia kredytu lub transzy kredytobiorca składa w Banku pisemną dyspozycję: uruchomienie kredytu lub transzy nastąpi w terminie wskazanym przez Kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty, o ile dyspozycja wraz z dokumentami potwierdzającymi spełnienie warunków koniecznych do uruchomienia środków z kredytu, określonych w umowie kredytu i regulaminie, zostanie złożona na 3 dni robocze, a w przypadku konieczności zlecenia przez Bank kontroli inwestycji na 10 dni roboczych przed planowaną datą uruchomienia środków (pkt 1). Termin uruchomienia nie może być dłuższy niż 60 dni od dnia sporządzenia umowy kredytu dla kredytów wypłacanych jednorazowo i dla pierwszej transzy kredytów wypłacanych w transzach (§ 5 ust. 9 pkt 3 Regulaminu).

W § 6 Regulaminu zapisano, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, na podstawie stopy referencyjnej powiększonej o marżę zgodnie z umową kredytu. Odsetki są naliczane za każdy dzień od salda

zadłużenia przy założeniu, że rok ma 360 dni, a każdy miesiąc 30 dni. W przypadku zmiennej stopy procentowej zmiana oprocentowania kredytu następuje według zasad określonych w umowie kredytu. W ust. 4 wskazano, że w indywidualnych przypadkach Bank zastrzega sobie prawo do zmiany wysokości marży przy podejmowaniu decyzji kredytowej, a w ust. 5, że odsetki płatne są razem z miesięcznymi spłatami raty kredytu (§ 6 Regulaminu).

W § 7 Regulaminu wskazano, że kredytobiorca zobowiązuje się zapłacić wszelkie opłaty i prowizje należne bankowi w związku z zawarciem umowy kredytu określone w cenniku, i zwrócić wszelkie koszty poniesione przez bank w związku z realizacją umowy kredytu, w tym związane z ustanowieniem zabezpieczeń, w tym udzielenia Bankowi pełnomocnictwa (ust. 1 i 2 Regulaminu). Składki z tytułu umów ubezpieczenia na życie oraz ubezpieczenia nieruchomości i/lub budowy należne zakładowi ubezpieczeń, z którym Bank zawarł umowę o współpracy, Bank pobiera co miesiąc, przy czym pierwsza składka pobierana jest w dniu wypłaty kredytu lub pierwszej transzy, a kolejne składki 5 dnia każdego miesiąca, poprzez automatyczne obciążenie rachunku w PLN kredytobiorcy, chyba że ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej (§ 7 ust. 3 Regulaminu). Prowizja od udzielenia kredytu płatna jest w dniu uruchomienia środków z kredytu na podstawie cennika obowiązującego w dniu złożenia wniosku, z zastrzeżeniem §5 ust. 14 pkt 1 (§ 7 ust 4 Regulaminu k.146 v).

Jak stanowi § 8 ust. 4 Regulaminu, w przypadku kredytu w walucie obcej Kredytobiorca może zastrzec w umowie kredytu, iż Bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie Banku.

Z kolei § 9 ust. 4 stanowi, że w przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut Obcych. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN Bank nalicza dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych. W § 11 ust. 1 przewidziano, że Bank na wniosek Kredytobiorcy może przewalutować kredyt.

W § 13 ust. 4 Regulaminu podano, że w przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredytu stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.

Zawierając Umowę o kredyt powódka udzieliła pozwnanemu pełnomocnictwa m.in. do pobierania z rachunku bankowego prowadzonego przez Bank (...) S.A. środków pieniężnych z zaliczeniem ich na spłatę wymagalnych zobowiązań z tytułu kredytu, odsetek, prowizji i innych opłat, w przypadku opóźnienia względnie zwłoki ze spłatą tych zobowiązań w wysokości wynikającej z umowy o kredyt (pełnomocnictwo k. 166-167).

W okresie trwania umowy kredytowej obowiązywały dwa cenniki z dnia 6 lutego 2008 r. oraz z dnia 1 czerwca 2009 r. (cennik k. 162-165).

Strona powodowa podpisując umowę nie miała świadomości, że kurs może wzrosnąć bardzo znacznie. Strona powodowa zdawała sobie sprawę, że kurs może się zmieniać, jednakże wahania według zapewnień pracowników Banku te miały być niewielkie (zeznania powódki k. 748-751).

Łącznie od uruchomienia kredytu do 31 maja 2020 roku, powódka zapłaciła na rzecz pozwanego 77.762,69 złotych i 152.400,29 CHF, w tym kwotę: 34.393,96 złotych tytułem kapitału, 43.560,79 złotych tytułem odsetek. (zaświadczenie o wysokości spłat odsetek kredytu hipotecznego k. 21-24, potwierdzenie wpłat k. 25-27, zaświadczenie o poniesionych kosztach kredytu hipotecznego k. 1078-1087, zaświadczenie o wysokości odsetek od kredytu hipotecznego k. 1088-1091, opinia biegłego k.784-956).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wymienione uprzednio dokumenty, których wartości dowodowej strony nie kwestionowały. Sąd również nie znalazł podstaw, aby odmówić im wiarygodności.

Jako nie mające waloru dowodowego Sąd potraktował dokumenty lub informacje przedstawiające czyjeś stanowisko w przedmiocie kredytów indeksowanych i denominowanych (artykuły, opinie), które nie mogły być podstawą ustaleń faktycznych Sądu w niniejszej sprawie. Podkreślić również należy, iż w ocenie Sądu, wymienione bądź dołączone do pism stron orzeczenia sądów powszechnych, Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej stanowiły wyłącznie wzmocnienie argumentacji strony je przedstawiającej, rozwinięcie zajętego w sprawie stanowiska, w związku z czym jest oczywistym, iż nie mogą stanowić dowodów w sprawie (postanowienie z dnia 15.05.2022 k. 1169-1170).

Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd oparł się częściowo na opinii głównej biegłego sądowego G. W. - w zakresie jakim biegła wskazała na sumę dokonanych przez powódkę wpłat na rzecz pozwanego. W ocenie Sądu przedmiotowa opinia sporządzona została w sposób fachowy, logiczny i spójny, a wnioski z niej płynące nie budzą wątpliwości Sądu, przy czym wnioski płynące z opinii biegłego Sąd również weryfikował w oparciu o zaświadczenia wystawione bezpośrednio przez pozwanego z których wynikały terminy oraz wysokość spłat dokonywanych przez powódkę (opinia biegłego k.784-956). W pozostałym zakresie, Sąd pominął opinię biegłej uznając ją za zbędną z uwagi na zmianę w trakcie postępowania przyjętej koncepcji rozstrzygnięcia w oparciu o nieważność umowy kredytowej.

Postanowieniem z dnia 3 lutego 2020 r. (k. 753-755) Sąd na podstawie art.235(2) par.1 pkt.2 i 3 kpc, pominął dowód z opinii biegłego z zakresu bankowości, finansów (wniosek pozwanego k. 53-54). Sąd pominął także wnioski dowodowe pozwanego w zakresie dowodu: z zeznań świadków A. K., M. J., M. S., K. M., J. C., ze zobowiązania powódki zgodnie z wnioskiem pozwanego z odpowiedzi na pozew pkt 4 (k. 47) oraz o zobowiązanie pozwanego do udzielenia informacji (wniosek pełnomocnika powódki k. 588v) - (protokół rozprawy z dnia 3 lutego 2020 r. k. 748-751).

Postanowieniem z dnia 15 maja 2022 roku (k.1169-1170) Sąd na podstawie art.235(2) par.1 pkt.2 i 3 kpc pominął wnioski dowodowe dowód z: opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości (k.53-54, wniosek pozwanego); artykułów prasowych (k.291-300, wniosek pozwanego); (...) (k.301-316, wniosek pozwanego); Raportu UOKIK (k.317-323, wniosek pozwanego); Opracowania (...) (k.324-358, wniosek pozwanego); Opinii K. J. (k.359-366, wniosek pozwanego); Ekspertyzy (...) (k.367-389, wniosek pozwanego); Opracowania (...) (k.390-393, wniosek pozwanego); Zestawienia kursów (k.394-, wniosek pozwanego); Raportu Banku (k.395-426, wniosek pozwanego); Opinii audytora (k.427-430, wniosek pozwanego); Raportu Banku (k.431-468, wniosek pozwanego); informacji NBP (k.475-478, wniosek pozwanego); Opinii w innej sprawie (k.479-483, wniosek pozwanego); Pisma SN (k.488-489, wniosek pozwanego); Pisma (...) (k.533-534, wniosek powoda); Pisma MF (k.536-538, wniosek powoda); Zestawień kursów walut (k.548-555, wniosek powoda); Postanowienia Prezesa UOKIK (k.556-558, 559-561, 562-564, 565-567, 568-570, 571-572, wniosek powoda); Zestawienia kursu (k.573-575, wniosek powoda); Opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości (k.989, wniosek pozwanego); Opracowania M. K. (k.1002-1018, wniosek pozwanego); Opinii Ł. B. (k.1044-1052, wniosek pozwanego) z uwagi na fakt, iż zostały one zgłoszone na okoliczności irrelevantne dla rozstrzygnięcia a nadto nie odnoszące się w żadnym zakresie do konkretnej umowy zawartej ze stroną powodową. Sąd oddalił również wniosek o zobowiązanie pozwanego zgodnie z pkt.7 pisma powoda z dnia 9.03.2018 (k.517). Wszelkie okoliczności istotne dla rozpoznania niniejszej sprawy były możliwe do ustalenia na podstawie dołączonych do sprawy dokumentów, w szczególności zawartej pomiędzy stronami umowy kredytu, zaświadczeń o spłaconych ratach, przesłuchania strony powodowej, a także opinii biegłego G. W.. Okoliczności sprawy zostały dostatecznie wyjaśnione na podstawie dotychczasowego materiału dowodowego.

Oceniając treść zeznań strony powodowej, Sąd miał przede wszystkim na względzie subsydiarność tego dowodu, zgodnie z art. 299 k.p.c. jak i fakt, iż z oczywistych względów powódka była zainteresowana uzyskaniem konkretnego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Niemniej jednak relacja przedstawiona przez stronę powodową była co do zasady wiarygodna. Dokonując powyższych ustaleń faktycznych Sąd nie znalazł podstaw, aby nie dać wiary zeznaniom strony powodowej dotyczącym okoliczności zawarcia umowy kredytu. Strona powodowa zeznała, że nie miała możliwości negocjacji postanowień umownych. Powódka nie miała również możliwości spłacania kredytu bezpośrednio w walucie. Obecnie powódka spłaca kredyt bezpośrednio w walucie. Powódka zdawała sobie sprawę, że kurs może

zmieniać się, a wahania mogą być niewielkie. Nikt nie poinformował jej, że kurs aż tak bardzo wzrośnie. Nie wyjaśniono powodce czym jest spread (zeznania powódki k. 748-751).

Z zeznań powódki w sposób jednoznaczny wynika, iż pozwana nie wypełniła w sposób prawidłowy swoich zobowiązań w zakresie przedkontraktowych pouczeń związanych z uświadomieniem przez powódkę rzeczywistego i realnego ryzyka walutowego a także ekonomicznych skutków takowego ryzyka w długoletnim horyzoncie czasowym.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Zgodnie z art. 15zszs<sup>2</sup> ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. z 2020 r., poz. 374 ze zm.), jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie.

Sąd Okręgowy uznał, że złożone przez strony dokumenty oraz wyjaśnienia stron zawarte w dalszych pismach procesowych, opinia biegłego, czy też przesłuchanie strony powodowej stanowią dostateczny materiał dla rozstrzygnięcia sprawy. W konsekwencji tutejszy Sąd rozstrzygnął sprawę wyrokiem wydanym na posiedzeniu niejawnym.

Na wstępie i dla porządku wskazać należy, iż bezsporny pomiędzy stronami był fakt zawarcia umowy kredytu hipotecznego KH/ (...) z dnia 28 kwietnia 2008 r. o określonej treści, którą to obrazuje dołączona do akt sprawy kopia umowy.

Podobnie strony nie spierały się co do faktu uruchomienia kredytu i przelania na rzecz powódki określonych kwot oraz spłaty kredytu na określonych w podpisanej umowie zasadach tj. w naliczonych przez bank kwotach w oparciu o tabele bankowe, a także w określonych terminach.

Strony natomiast inaczej interpretowały charakter umowy, jak i skutki. Pozwany konsekwentnie, w toku procesu wskazywał, że w świetle prawa umowa spełniała wszelkie przesłanki ważności umowy kredytowej. Z kolei powódka domagała się ustalenia jej nieważności.

Tak określone żądanie znajduje swą podstawę prawną w treści przepisu art. 189 k.p.c., zgodnie z którym powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny w rozumieniu powołanego wyżej przepisu występuje wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa; niepewność ta powinna być obiektywna, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko subiektywna, tj. według odczucia powódki. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego prawa lub stosunku prawnego - w celu ochrony przed groźącym naruszeniem sfery uprawnień powódki (wyrok Sądu Najwyższego z 24 marca 1987 roku, III CRN 57/87, opubl. w OSNPG 1987, Nr 7, poz. 27). Skuteczne powołanie się na interes prawny wymaga wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powódki. W przypadku, gdy dojdzie już do naruszenia prawa, w związku z którym stronie służy dalej idące roszczenie np. o świadczenie (danie, czynienie, zaniechanie lub znoszenie), wyłączona jest możliwość skutecznego wystąpienia z powództwem o ustalenie, skoro sfera podlegająca ochronie jest w takiej sytuacji szersza, a rozstrzygnięcie o różnicy zdań w stanowiskach stron nabiera charakteru przesłankowego. Takie stanowisko, które Sąd Okręgowy w całości podziela, wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 marca 2002 roku (II CKN 919/99, LEX nr 54376). Interes prawny będąc materialno-prawną przesłanką powództwa o ustalenie, badany jest przez Sąd z urzędu, a ustalenie jego braku skutkuje oddaleniem powództwa wprost bez analizy żądania powódki pod kątem merytorycznym. Zgodnie z ogólną zasadą wynikającą z art. 6 k.c. powód powinien wykazać istnienie po jego stronie interesu prawnego.



Pozwany wskazywał, że powódka nie ma interesu prawnego w domaganiu się ustalenia nieważności czy też nieistnienia umowy, bowiem przysługuje jej dalej idące roszczenie o zapłatę.

W doktrynie (por. M. Jędrzejewska, w; Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz, Tom 1 pod red. T. Erecińskiego, Warszawa 2006, s. 449, teza od 8 - 11 i cyt. tam orzecznictwo) przyjmuje się, że w sytuacji, gdy sporne jest istnienie samego zobowiązania lub z naruszonego stosunku prawnego wypływa lub może wpłynąć jeszcze więcej roszczeń, powództwo o ustalenie tego stosunku może leżeć w interesie prawnym powódki.

W odniesieniu do powyższego wskazać należy, iż powódka wykazała interes prawny w stwierdzeniu nieważności umowy nr (...). Wskazać należy, że ustalenie nieważności łączącej strony umowy pozwoli na ustalenie i ustabilizowanie sytuacji prawnej powódki na przyszłość. Rozstrzygnięcie to będzie mieć bowiem określone konsekwencje dla przyszłych zdarzeń prawnych, a także zapobiegnie występowaniu sporów między stronami z tytułu tej samej umowy kredytu w przyszłości. Uwzględnienie żądania w przedmiocie ustalenia nieważności umowy kredytu, a nie jedynie zasądzenie dochodzonej przez powódkę kwoty w oparciu o prejudycjalną przesłankę stwierdzenia nieważności umowy, usunie negatywne skutki zawartej przez strony umowy kredytu z dnia 28 kwietnia 2008 r. Uwzględnienie takiego żądania usunie z obrotu prawnego nieważną umowę i zapewni powódce ochronę jej prawnie chronionych interesów.

Nadto - w przeciwieństwie do samego wyroku zasądającego świadczenie, spełnione na podstawie uznanej przesłankowo za nieważną umowy - wyrok ustalający nieważność umowy będzie preiudykatem w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej, zmierzającej do wykreślenia hipoteki. Także w tym wyraża się interes prawny powódki w żądaniu ustalenia nieważności umowy, która nadal jest wykonywana.

Pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy, która formalnie wiąże i jest wykonywana, a tylko wyrok sądowy ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron na przyszłość, kończąc spór i stan związania stron umową, zwłaszcza co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych, wymagalnych w przyszłości, które – jako dotychczas niespełnione – nie mogą być objęte powództwem o zapłatę. Jednocześnie skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie części bądź nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń.

W sprawie o ustalenie nieważności umowy jest zatem istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie stwierdzające nieważność umowy niweczy skutki takiej umowy *ex tunc*. Z uwagi zaś na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią, jako swoisty preiudikat, ma on istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłaceniem kredytu.

W przedmiotowej sprawie dopóki strony wiąże umowa, powódka nie może skutecznie i w sposób wiążący dla Banku domagać się rozliczenia umowy. Żądania te zaktualizują się w przypadku ustalenia, że zaskarżone postanowienie umowne nie wiąże stron. Interes prawny powódki w żądaniu ustalenia nieważności umowy w tym kontekście jest oczywisty, bowiem bez takiego rozstrzygnięcia na przyszłość o zasadach rozliczenia kredytu, nie istnieje możliwość definitywnego zakończenia sporu. Uznanie braku interesu powódki skutkowałoby w istocie tym, że dopiero po spłaceniu kolejnych rat kredytu musieliby oni występować z kolejnymi żądaniami zwrotu nadpłaty. Rozstrzygnięcie roszczenia o ustalenie nieważności umowy zniesie stan niepewności strony powodowej w zakresie wysokości rat i sposobu ich rozliczania.

Dalej należało zauważyć, że kwestia ustalenia będzie miała wpływ na roszczenie o wykreślenie hipoteki zabezpieczającej. Powództwa z art. 189 k.p.c. i art. 10 ustawy z 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece realizują odrębne kategorie roszczeń procesowych, stanowiące dwa niezależne środki ochrony prawnej, oparte na różnych przesłankach i zmierzające do osiągnięcia odmiennego celu. Powództwo z art. 10 ustawy o księgach wieczystych i hipotece służy uzgodnieniu treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym aktualnym na dzień orzekania. Zmierza do zaspokojenia roszczenia typu rzeczowego i pozostaje w ścisłym związku z ustrojową funkcją ksiąg wieczystych. Jest zatem właściwym instrumentem do rozstrzygnięcia sporu, której ze stron przysługuje prawo do

nieruchomości objętej księgą wieczystą (tak SN w wyrokach z 16 lutego 2011 r., I CSK 305/10, OSNC – ZD z 2012 r., Nr 1, poz. 7, z 11 grudnia 2007 r., II CSK 361/07, z 19 lutego 2003 r., V CKN 1614/00, z 19 listopada 2004 r., II CK 152/04, z 21 listopada 2002 r., IV CKN 1519/00, i z 10 października 1985 r., II CR 281/85, OSNC 1986 roku Nr 7 - 8, poz. 125). Nadto hipoteka wygasa na skutek wygaśnięcia wierzytelności (art. 94 ustawy o księgach wieczystych i hipotece). Tymczasem jak wskazano już wyżej stosunek prawny wynikający z umowy kredytu w dalszym ciągu istnieje. Zatem dopiero dokonanie ewentualnego ustalenia nieważności umowy kredytu spowoduje możliwość wykreślenia hipoteki z księgi wieczystej.

Podsumowując rozważania w zakresie spełnienia przesłanek z art. 189 k.p.c. wskazać należy, że powódka wykazała istnienie interesu prawnego w odniesieniu do umowy cały czas jeszcze wykonywanej. Powódka zarzucała w niniejszej sprawie nieważność tej umowy i takiego też ustalenia żądała.

Ocena ważności umowy z dnia 28 kwietnia 2008 r. o nr KH/ (...) wymaga odniesienia się do ogólnych reguł stosunku kredytu bankowego

Wskazać należy, iż nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek w postaci zastąpienia nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). W przypadku, gdy nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, wówczas czynność ta pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, jak również z natury zobowiązania.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust. 1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu, w stanie prawnym obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Powyższe nie wywołuje także wątpliwości w judykaturze (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r nr 11 poz. 134, w którego uzasadnieniu została opisana konstrukcja umowy kredytu bankowego indeksowanego). Uznaje się, że bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. CHF) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje również w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy oraz zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach

kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca bankowi wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu kredytodawcy sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu. Przedstawiony powyżej pogląd, Sąd Najwyższy potwierdził w wyroku z 19 marca 2015 r. (sygn. IV CSK 362/14, Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych i indeksowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

W tym miejscu należy powołać się również na art. 4 wskazanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów bądź pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zastosowanie znajduje art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b Prawa bankowego, w odniesieniu do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie konieczne jest dokonanie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Zatem przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, jednakże nielogicznym byłoby uznanie, iż wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, albowiem wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne.

Konieczność wprowadzenia określonych zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC z 2016 r. nr 11 poz. 134). Zawarta przez strony umowa zawiera wszystkie, wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego.

Kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej. Ponadto, warto wskazać, że także w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegała wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Zgodnie ze stanowiskiem Narodowego Banku Polskiego z dnia 6 lipca 2011 r. wyrażonym w toku prac legislacyjnych nad tzw. ustawą antyspreadową: „kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych”.

Reasumując, w ocenie Sądu zawarta przez strony umowa kredytu spełniała formalnie wszystkie ustawowe wymogi wynikające z treści art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, w szczególności z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 Prawa bankowego. Strony określiły w przedmiotowej umowie kwotę kredytu, walutę kredytu, jego przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady jego zwrotu przez kredytobiorców przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także oprocentowanie kredytu i opłaty oraz prowizje związane z jego udzieleniem.

Nie ulega zatem wątpliwości, że pomiędzy stronami niniejszego postępowania zawarta została umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej (CHF). Kredytem indeksowanym kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na danych dzień (najczęściej na dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej części) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalenia wysokości rat kapitałowo- odsetkowych, Wysokość kolejnych rat kapitałowo odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień.

Z literalnego brzmienia umowy wynikało, że walutą kredytu było PLN (§ 2 ust. 1 umowy). Na złote polskie jako na walutę kredytu wskazuje także waluta zabezpieczeń ustanowionych w umowie kredytu. Zgodnie z § 9 umowy na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi kosztami kredytobiorca ustanowił: hipotekę kaucyjną do kwoty 1.795.200,00 PLN na rzecz Banku na nieruchomości położonej przy ul. (...) w W. o nr KW: (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Warszawie dla Warszawy-Mokotowa VI Wydział Ksiąg Wieczystych w Warszawie (§ 9 umowy).

W świetle art. 68 ustawy o księgach wieczystych i hipotece według stanu na chwilę zawarcia umowy kredytu (tekst jedn.: Dz. U. z 2001, nr 124, poz. 1361) hipoteka zabezpiecza wyłącznie wierzytelności pieniężne i może być wyrażona jedynie w oznaczonej sumie pieniężnej. Natomiast jeżeli wierzytelność zgodnie z prawem została wyrażona w innym pieniądzu aniżeli pieniądź polski, to wówczas hipotekę wyraża się w tym innym pieniądzu (por. orz. SN z 25.03.2011 r., IV CSK 377/10 i z 29.04.2015 r., V CSK 445/14).

Ponadto, również z treści Regulaminu obowiązującego w dacie zawarcia spornej Umowy wynika, że kredyt udzielony powódce kredytem złotowym. Mianowicie w §2 zawierającym definicje pojęć, w punkcie 19 wskazano, że przez kredyt w walucie obcej, rozumie się kredyt udzielony w PLN, indeksowany kursem waluty obcej według tabeli kursów walut obcych obowiązującej w Banku, zaś w § 3 ust. 1 i 2 podano, że kredyt udzielony jest w PLN, a jedynie może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych. Zgodnie z ust. 9 §3 także kwoty wnioskowanego kredytu miały być wyrażone w PLN. W ocenie Sądu treść Regulaminu potwierdza, że Bank jedynie przyjął na potrzeby Regulaminu taką a nie inną definicję kredytu indeksowanego do CHF (czy innej waluty), co samo przez się nie czyniło z niego kredytu walutowego.

Należy także zwrócić uwagę na treść § 9 ust. 4 Regulaminu, w którym wskazano, że w przypadku kredytu w walucie obcej, Bank w następnym dniu po upływie terminu wymagalności kredytu, dokonuje przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, z zastosowaniem aktualnego kursu sprzedaży dewiz, określonego przez Bank w Tabeli Kursów Walut obcych. Od wymagalnego kapitału wyrażonego w PLN Bank nalicza dalsze odsetki w wysokości dwukrotności odsetek ustawowych. Zdaniem Sądu także powyższe postanowienie potwierdza twierdzenie, że indeksacja była jedynie mechanizmem przeliczeniowym nie czyniąc z ocenianego kredytu stricte kredytu udzielonego w walucie obcej - nadal był to kredyt złotowy, zadłużenie przeterminowane miało być wyrażone finalnie nie w CHF, lecz w PLN.

Choć waloryzację (indeksację) kredytu kursem waluty obcej należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, to w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające przeliczanie świadczeń stron w odniesieniu kursu franka szwajcarskiego, są nieważne jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Stosownie do treści art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Przepis ten stanowi o naczelnej zasadzie prawa zobowiązań- zasadzie swobody umów.

Wskazać w tym miejscu należy trafny, w ocenie Sądu, pogląd wyrażonym w doktrynie przez A. P. w Systemie Prawa Prywatnego (zob. Prawo zobowiązań – część ogólna, tom 5, pod red. prof. dr hab. Ewy Łętowskiej, str. 205). Wyjaśnione zostało, iż w sytuacji kiedy oznaczenie świadczenia zostało pozostawione jednej ze stron, powinno być ono w zasadzie oparte na obiektywnej podstawie, a nie pozostawione do swobodnego uznania strony, w przeciwnym razie zobowiązanie w większości przypadków byłoby nieważne. Gdyby bowiem wierzyciel miał dokonać oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, byłoby to niezgodne z zasadami współzycia społecznego, ponieważ narządziłoby interesom dłużnika. Z kolei pozostawienie dowolności dłużnikowi oznaczałoby całkowity brak jego związania, co byłoby sprzeczne z naturą zobowiązania. W każdym razie stanowiłoby to naruszenie 353<sup>1</sup> k.c.

Istotą umowy jest złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli, których treść określa prawa i obowiązki stron. Umowa powstaje, gdy zostanie uzgodniony katalog istotnych dla danej umowy obowiązków stron i odpowiadających

tym uprawnień. Nie jest dopuszczalne, aby postanowienia umowne dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Byłoby to sprzeczne z naturą umowy.

Warto zaznaczyć, że dokładne określenie w umowie kwoty kredytu podlegającej zwrotowi mieści się w szerszym kontekście prawa zobowiązań, które wymaga dokładnego oznaczenia świadczenia dla powstania zobowiązania (vide orz. SN z 01.04.2011 r., III CSK 206/10, OSNC - Zb. dodatkowy 2012, nr B, poz. 25, str. 8). W łączącym strony stosunku zobowiązaniowym świadczenie powinno być oznaczone w chwili zawarcia umowy bądź nadawać się do oznaczenia w okresie późniejszym. Niemniej jednak kryteria, według których ma nastąpić ustalenie świadczenia, powinny być oznaczone już w chwili powstania danego stosunku zobowiązaniowego. [...] W doktrynie podkreśla się, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeśli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (...). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353<sup>1</sup> k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (tak: W. Borysiak, w: Komentarz do art. 353, K. Osajda (red.), Tom III A. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część ogólna, Warszawa 2017).

Na gruncie prawa polskiego w obowiązującej konstrukcji zobowiązania umownego jako stosunku prawnego między formalnie równorzędnymi podmiotami nie jest możliwe przyznanie jednej ze stron zobowiązania możliwości jednostronnego, władczego oddziaływania na pozycję drugiej strony, a zwłaszcza na wysokość świadczenia albo kształt zobowiązania kontrahenta. W tym zakresie konieczne jest powołanie się na stanowisko zaprezentowane w uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 r. w sprawie o sygn. III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1), w której stwierdzono, że: „za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków”. Pogląd ten zachowuje aktualność i znajduje odzwierciedlenie w wyroku z dnia 22 maja 2014 r. w sprawie o sygn. IV CSK 597/13 (Legalis nr 1067184), w którym Sąd Najwyższy wskazał, iż na aprobatę nie zasługuje pogląd uznający dopuszczalność przyznania tylko jednej stronie stosunku zobowiązaniowego możliwości zmiany warunków umowy. Wskazać należy, że wyrok ten zasługuje na uwagę, albowiem odnosi się do dowolności ustalania przez jedną ze stron umowy cennika, stanowiącego podstawę ustalenia wysokości odpłatności za świadczenia drugiej strony. Tymczasem mamy do czynienia z analogiczną sytuacją w niniejszym postępowaniu z uwagi na swobodne ustalanie tabeli kursów przez bank, będącej podstawą ustalenia wysokości świadczenia ze strony przedsiębiorcy na rzecz konsumenta.

Jak wynika z wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 października 2017 r. w sprawie o sygn. akt VI ACa 726/16 (Legalis nr 1768469) umowa, w której jedna ze stron może dowolnie wpływać na zakres własnego zobowiązania, nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając przy tym istocie (naturze) stosunku obligacyjnego, w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 kwietnia 2011 r. (III CSK 206/10, Legalis) wskazał, że jeśli świadczenie nie jest oznaczone, zobowiązanie nie istnieje. Sąd Najwyższy stwierdził, że do istotnych elementów stosunku zobowiązaniowego należy obowiązek świadczenia, natomiast samo świadczenie jest jedynie realizacją tego obowiązku. Świadczenie musi być oznaczone, gdyż jego oznaczenie w połączeniu z oznaczeniem sposobu zachowania się dłużnika pozwala na ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego. Jeśli świadczenie nie zostanie oznaczone, nie można mówić o istnieniu zobowiązania ze względu na brak istotnego elementu stosunku zobowiązaniowego.

Zauważyć należy, iż sporna umowa przyznawała uprawnienie do oznaczenia wysokości świadczenia wyłącznie jednej stronie umowy – pozwanemu. Ponadto, ani umowa, ani też Regulamin nie określały kryteriów i zasad, na podstawie których oznaczenie świadczenia miało nastąpić.

Za postanowienia, które wprowadzały uprawnienie banku do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony należy uznać następujące zapisy umowy i Regulaminu:

- a) § 2 ust. 2 umowy, w którym wskazano, iż kwota kredytu wynosi 1.056.000 zł. Kredyt był indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy
- b) § 7 ust. 1 umowy w którym zapisano, że kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.;
- c) § 3 ust. 2 Regulaminu zgodnie z którym, kredyt mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.
- d) § 8 ust. 3 Regulaminu, w myśl którego, w przypadku w kredytu walucie obcej, kwota raty spłaty obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. W przypadku kredytu w walucie obcej, kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4).

Powyżej wskazane postanowienia umowy zawartej przez strony dawały stronie ekonomicznie silniejszej czyli Bankowi, uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta. Nie ma przy tym znaczenia argument pozwanego, który wyjaśniał, iż bank ustalał i w dalszym ciągu ustala wysokość kursów walut w tabeli kursów walut obcych według takiego samego modelu i z uwzględnieniem czynników rynkowych. Nie oznacza to bowiem, iż kredytobiorca był na tej podstawie zdolny do określenia, w jakiej wysokości świadczenie zobowiązany będzie spełnić. Co prawda, tabela miała być sporządzana na podstawie notowań rynkowych, jednakże powyższe nie wykluczało dowolności banku przy tworzeniu tabel, bowiem postanowienia umowy, czy regulaminu nie wskazywały, iż parametry w tabeli banku mają być identyczne, jak na podstawie notowań rynkowych.

Wskazane wyżej klauzule zawarte w umowie spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby ad casum określenie świadczenia mogłoby odpowiadać jego wartości obiektywnej (czyli gdyby uznać, że Bank kształtował Tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP).

Zdaniem Sądu nie budzi zatem wątpliwości, że pozwany Bank ustalając we wzorcu konstrukcję umowy, zastrzegł dla siebie możliwość jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w zakresie głównego świadczenia strony powodowej – kredytobiorcę, konsumenta (a więc słabszej strony umowy). Pozwany ustalając samodzielnie w Tabeli Kursowej, kurs kupna i kurs sprzedaży sam określał należną mu od kredytobiorcy wierzytelność, o której stanowi art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego. Jednocześnie powódce nie przysługiwał żaden instrument umowny, pozwalający na ocenę „rynkowości” kursów walut stosowanych przez pozwanego, a także nie miała ona wpływu na wysokości naliczanego spreadu walutowego, którego wysokość również pozostawała na dzień zawarcia umowy nieokreślona.

Bank w oparciu o ustalony przez siebie kurs określał wysokość świadczenia kredytobiorcy wyrażonego w złotych polskich. Takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego narusza jego istotę, ponieważ wprowadza do tego stosunku element nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej strony, bez odwołania do jakichkolwiek obiektywnych kryteriów, zakreślających granice swobody. Zatem naruszenie istoty stosunku zobowiązaniowego oznacza przekroczenie granic swobody umów określonych w art. 353<sup>1</sup> k.c. i prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą, na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Dotknięte opisaną wadliwością postanowienia umowne odnoszące się do głównych świadczeń stron, zarówno określenia zasad wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej przez bank, jak i zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu, należy zakwalifikować do essentialia negotii umowy kredytu, zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W

konsekwencji należy uznać, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c., jako sprzeczna z przepisami art. 69 ust. 1 Prawa bankowego i art. 353<sup>1</sup> k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność ww. postanowień umownych z zasadami współzycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Niezależnie od powyższego ustalenia, iż zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna, w ocenie Sądu w umowie znalazły się również niedozwolone postanowienia umowne, których pominięcie również prowadzi wprost do nieważności umowy zawartej przez strony albowiem bez pominiętych uregulowań odnoszących się do waloryzacji oraz walutowego charakteru umowy kredytu, utrzymanie kontraktu pomiędzy stronami nie jest możliwe, jednocześnie w ocenie Sądu brak jest również podstaw do zastosowania w miejsce pominiętych klauzul walutowych przepisów dyspozytywnych, za pomocą których umowa mogłaby być w dalszym ciągu wykonywana.

W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Należy wskazać, iż nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególnie w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy.

Głównym celem wprowadzenia ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumenta oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Zatem regulacja ta przewidziana w art. 385<sup>1</sup> - 385<sup>3</sup> k.c. stanowi wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci wyżej wspomnianej dyrektywy, co determinuje określone konsekwencje dla ich wykładni. Mianowicie powinna ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, są zobowiązane, żeby dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia oraz celu rozpatrywanej dyrektywy, co pozwoli na osiągnięcie przewidzianego w niej rezultatu, jak również zastosowanie się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Przede wszystkim ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnego z prawem Unii jest w istocie nierozdzielnie związany z systemem Traktatu, ponieważ zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Biorąc pod uwagę treść wskazanych powyżej przepisów należy wskazać, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Tym samym w dyrektywie został określony tylko minimalny poziom ochrony konsumenta.

Z kolei art. 385<sup>1</sup>§ 1 k.c. stanowi, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają kumulatywnie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Co więcej, kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest tylko w sytuacji spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zdaniem Sądu niedozwolony charakter mają postanowienia umowy:

1. § 2 ust. 2 umowy, w którym wskazano, iż kwota kredytu wynosi 1.056.000 zł. Kredyt był indeksowany do CHF, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy;
2. § 7 ust. 1 umowy w którym zapisano, że kredytobiorca zobowiązał się spłacić kwotę kredytu w CHF ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży CHF obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z Tabelą Kursów Walut Obcych Banku (...) S.A.;
3. § 3 ust. 2 Regulaminu zgodnie z którym, kredyt mógł być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku Tabeli Kursów Walut Obcych.
4. § 8 ust. 3 Regulaminu, w myśl którego, w przypadku kredytu w walucie obcej, kwota raty spłaty obliczana miała być według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w banku na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia spłaty. W przypadku kredytu w walucie obcej, kredytobiorca mógł zastrzec w umowie kredytu, iż bank będzie pobierał ratę spłaty z rachunku w walucie, do jakiej kredyt jest indeksowany, o ile ten rachunek jest dostępny w aktualnej ofercie banku (§ 8 ust. 4).
5. § 10 ust. 4 regulaminu: "W przypadku kredytu w walucie obcej kwota wcześniejszej spłaty jest obliczana według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji, wskazanego przez Kredytobiorcę w dyspozycji o dokonanie wcześniejszej spłaty.";
6. § 10 ust. 5 regulaminu: "W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za wcześniejszą spłatę ustalana jest od kwoty wcześniejszej spłaty, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia realizacji wcześniejszej spłaty.";
7. § 12 ust. 3 regulaminu: "W przypadku kredytu w walucie obcej prowizja za podwyższenie kwoty kredytu ustalana jest od kwoty podwyższenia, przeliczonej według kursu sprzedaży dewiz na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych z dnia sporządzenia aneksu.";
8. § 13 ust. 4 regulaminu: "W przypadku kredytu w walucie obcej dla odnawiania zabezpieczeń kredytu stosuje się kurs sprzedaży dewiz obowiązujący w dniu odnawiania zabezpieczenia na podstawie obowiązującej w banku Tabeli Kursów Walut Obcych.".

Rozpoznając sprawę, Sąd skupił się na zbadaniu abuzywności postanowień umowy oraz regulaminu odnoszących się do klauzuli walutowej albowiem przesądzenie o jej abuzywności pociągało za sobą nieważność całej umowy.

Nie budzi wątpliwości fakt, iż powódka zawierając umowę o kredyt hipoteczny z pozwanym występowała w charakterze konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Zgodnie z art. 22<sup>1</sup> k.c. i zawartej w nim definicji legalnej konsumenta, w stosunkach cywilnoprawnych za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Powódka zaciągnęła kredyt na spłatę kredytu mieszkaniowego oraz na dowolny cel konsumpcyjny. Przedmiotem kredytowania była nieruchomość o nr KW: (...) prowadzona przez Sąd Rejonowy w Warszawie dla Warszawy-



Mokotowa VI Wydział Ksiąg Wieczystych w Warszawie przy ul. (...) w W. (§2 ust 3 i 4 Umowy k. 18; zeznania powódki k. 748-751). Status powódki jako konsumenta nie był kwestionowany przez pozwanego, w związku z czym Sąd nie znalazł również podstaw aby czynić w tym zakresie odmienne ustalenia.

Warto zaznaczyć, że brak indywidualnego uzgodnienia klauzul przeliczeniowych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu hipotecznego był oczywisty. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Przede wszystkim odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Sam fakt, iż konsument znał treść danego postanowienia oraz je rozumiał, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie można uznać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Mianowicie, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, iż klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). Jednoznacznie należy wskazać, iż postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane bądź włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Powódka wskazała, że postanowienia umowy nr (...) ukształtowane z użyciem wzorca nie zostały z nią uzgodnione indywidualnie, w szczególności w zakresie dotyczącym klauzul przeliczeniowych.

Pozwany, w celu zawarcia stosunku prawnego z powódką, posługiwał się standardowym wzorcem umownym, modyfikując jedynie elementy, takie jak strony zobowiązania, czy kwota kredytu, jak i jego przeznaczenie. Ciężar dowodu, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). Natomiast strona pozwana w niniejszej sprawie nie wykazała, aby strona powodowa miała jakikolwiek wpływ na postanowienia umowne dotyczące indeksacji. Samo zaakceptowanie przez stronę powodową kwestionowanych postanowień poprzez podpisanie przedmiotowej umowy nie oznacza, że postanowienia te zostały z nią indywidualnie uzgodnione bądź że miała realny wpływ na ich treść.

O indywidualnie uzgodnionym postanowieniu można mówić wtedy, gdy dane postanowienie powstało poprzez wspólne uzgodnienie jego treści przez konsumenta i przedsiębiorcę. Postanowieniem indywidualnie uzgodnionym, w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, ale jest nim takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. W swoich zeznaniach strona powodowa jednoznacznie wskazała, że nie miała wpływu na treść umowy, nie negocjowała umowy.

W ocenie Sądu, pozwany w oparciu o wniosek kredytowy sporządził umowę gotową do podpisu, według obowiązującego w Banku wzoru i przedstawił ją powódce na spotkaniu wyznaczonym na podpisanie tej umowy. Należy zaś podkreślić, że sama decyzja co do zawarcia umowy zawierającej klauzule indeksacyjne (którą powódka podjęła) nie oznacza automatycznie, że klauzule te zostały z nią indywidualnie uzgodnione.

W efekcie Sąd przyjął, że analizowane postanowienia umowne nie były przedmiotem negocjacji i indywidualnych uzgodnień, lecz zostały przejęte wprost z wzorca umownego – opracowanego przez pozwanego wzorca umowy. Przedmiotowa okoliczność, jest znana również Sądowi z urzędu z innych spraw przeciwko pozwanemu, gdzie konsumenci powołują się na identyczne zapisy umowne w umowach kredytowych o tożsamym brzmieniu a nawet numeracji.

Następnie Sąd dokonał oceny, czy postanowienia te mają charakter głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Jak wynikało z treści art. 69 Prawo Bankowe oraz umowy kredytu udzielonego powódce Bank zobowiązał się

do oddania kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie sumy środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązał się do korzystania z tej kwoty i zwrotu wykorzystanej sumy wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty.

W doktrynie sporne pozostaje rozumienie pojęcia głównego świadczenia stron. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 08 czerwca 2004 r., przez główne świadczenia stron należy rozumieć postanowienia o charakterze konstytutywnym dla danego typu czynności prawnych, a więc w przypadku umów nazwanych – dotyczące *essentialiae negotii* umowy, postanowień przedmiotowo istotnych. Jako elementy konstrukcyjne umowy muszą być one przedmiotem uzgodnień stron, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 08 czerwca 2004 r., sygn. I CK 635/03). W literaturze podaje się zaś, że termin ten należy rozumieć niezależnie od pojęcia przedmiotowo istotnych postanowień umowy. Termin miałby dotyczyć klauzul regulujących świadczenia typowe dla danego stosunku prawnego, a niekoniecznie tych, które z punktu widzenia nauki prawa trzeba by określać jako przedmiotowo istotne (M. Bednarek w System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.756.).

Bardziej praktyczne podejście wyraził w późniejszym orzecznictwie Sąd Najwyższy, stanowiąc, że zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do *essentialiae negotii*. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany *in casu* z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy (wyrok Sądu Najwyższego z 8 listopada 2012 r., sygn. I CSK 49/12).

Należy wskazać, że także orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem *essentialia negotii*. W wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. C.-26/13 TSUE wskazał, że przepis ten ma ustalić jedynie zakres kontroli treści warunków umownych, które nie były przedmiotem indywidualnych negocjacji (pkt. 46 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Natomiast ocena czy dany warunek dotyczy głównego świadczenia umowy powinna zostać dokonana obiektywnie i na gruncie konkretnej umowy na płaszczyźnie prawnej i ekonomicznej, z uwzględnieniem struktury umowy (por. opinia rzecznika generalnego N. W. w tej samej sprawie, punkty 49 - 53).

W judykaturze występują także orzeczenia uznające klauzule dotyczące zmiany oprocentowania za element głównego świadczenia stron (por. wyroki SA w Warszawie z dnia 6 sierpnia 2010 w sprawie VI ACa 88/10, *Legalis* 527923 oraz z 10 lutego 2012 r. w sprawie V ACa 1460/11, *Legalis* 440217).

Reasumując, ocena, czy dany warunek umowny dotyczy głównych świadczeń stron, odbywa się jedynie w celu zbadania dopuszczalności kontroli tego warunku pod kątem potencjalnej abuzywności. Oznacza to więc, że możliwe jest zakwalifikowanie do warunków określających główne świadczenia stron także takich warunków, które nie zostałyby zaliczone do *essentialia negotii* danej umowy i które w razie ich usunięcia nie spowodują wątpliwości co do porozumienia stron niezbędnego przy zawarciu umowy. Powyższe stanowisko potwierdził także Trybunał Sprawiedliwości UE w sprawie C-260/18 D. (pkt 44).

Tutejszy Sąd podzielił także stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17), w którym wskazano, że pod pojęciem kredyt indeksowany należy ujmować kredyt, w którym suma kredytu była wyrażana w walucie polskiej, którą następnie przeliczono na walutę obcą, a w przypadku rat dokonywano operacji odwrotnej - każdą ratę przeliczano z waluty obcej na walutę polską. W analizowanym przypadku klauzula indeksacyjna stanowiła zatem element określający wysokość świadczeń kredytobiorców. Jeśli zważyć, że stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu, wówczas nie powinno budzić wątpliwości, że obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu stanowi główne świadczenie kredytobiorców.

Zdaniem Sądu klauzulę indeksacyjną zawartą w § 2 ust. 2 Umowy oraz w postanowieniach Regulaminu wraz z postanowieniem ustalającym kurs waluty mającym zastosowanie przy realizacji tego mechanizmu należało uznać za określającą główny przedmiot umowy.

Należy zauważyć, że dla kredytobiorcy, ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej może spowodować dwa zasadnicze skutki. Jako pierwszy należy wskazać zmianę wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w przypadku zmiany kursu waluty. Drugim skutkiem związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty w zależności od kursu. W wielu przypadkach okazuje się, że mimo wieloletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Należy podkreślić, że ta właściwość kredytu odbiega od standardowego kredytu w złotówkach, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat.

W ocenie Sądu te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych może doprowadzić kredytobiorcę do upadłości finansowej.

W związku z powyższym przekazanie przez bank przysłemu kredytobiorcy odpowiedniej informacji dotyczącej ryzyka walutowego i jego skutków ma zasadnicze znaczenie.

Mając powyższe na uwadze, rozważyć należało także, czy informacje udzielone powódce przez pozwany bank były wystarczające do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 04 kwietnia 2019 r., analizowane postanowienia umowy i regulaminu dotyczące indeksacji nie określały precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. Brak było bowiem wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala kurs wymiany waluty obcej zarówno w momencie uruchomienia kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat. Prowadzi to do wniosku, że w niniejszej sprawie postanowienie umowne określające główne świadczenie stron w postaci obowiązku zwrotu kredytu i uiszczenia odsetek nie było jednoznacznie określone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. - było bowiem dotknięte brakiem przejrzystości warunków umownych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17).

Zgodnie z wyrażonym w orzeczeniu C-186/16, stanowiskiem TSUE zawierającym wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 – odpowiadającej art. 385<sup>1</sup> §1 zd. 2 k.c., wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. W pkt. 50 tego orzeczenia TSUE wskazał, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie, czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.

Przenosząc powyższe na okoliczności niniejszej sprawy, zdaniem Sądu analizowane postanowienie umowne zostało sformułowane niejednoznacznie. Odwołuje się ono bowiem do nieweryfikowalnego w dacie zawarcia umowy i arbitralnie ustalonego przez jedną ze stron Umowy kursu waluty, bez jednoczesnego określenia precyzyjnego działania mechanizmu wymiany waluty. Oznacza to, że skoro główne świadczenie strony powodowej w postaci kwoty kredytu do spłaty, przy przyjęciu kursu ustalonego arbitralnie przez pozwanego, nie zostało określone w sposób jednoznaczny, możliwym stało się dokonanie oceny postanowień umowy odnoszących się do ustalenia kwoty kredytu, a dokładniej kursu waluty, pod kątem ich abuzywności.

Warto również zaznaczyć, że klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii tak istotnej dla konsumenta, jest klauzulą niedozwoloną. Zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa, wymóg jednoznacznego i zrozumiałego formułowania postanowienia umowy, określany zasadą transparentności, wyraźnie wyodrębnia dwa elementy. Zrozumiałość dotyczy zarówno treści jak i formy wzorca, natomiast wymóg jednoznacznego jego sformułowania odnosi się wyłącznie do treści, zmierzając do zapobiegania sformułowaniom, które mogą prowadzić do wieloznaczności tekstu. Zatem przesłanka wynikająca z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. jest spełniona tylko wtedy, gdy postanowienie wzorca nie budzi wątpliwości co do jego znaczenia, innymi słowy, gdy wynika z niego tylko jedna możliwa interpretacja dla przeciętnego, typowego konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2013 r., sygn. I CSK 313/12, z dnia 13 czerwca 2012 r., sygn. II CSK 515/11). Bez znaczenia pozostaje natomiast okoliczność, czy przeciętny, typowy konsument, prawidłowo rozumiejący treść zawartego we wzorcu postanowienia, a próbuje, czy wręcz akceptuje tę treść, a więc czy podziela zawarte w niej stanowisko. Ta ostatnia okoliczność nie mieści się już w ustawowej przesłance sformułowania postanowienia wzorca, określającego główne świadczenia stron, w sposób jednoznaczny, wyartykułowanej w art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 10 lipca 2014 r, sygn. I CSK 531/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. CSK 1049/14).

W ocenie Sądu, pozwany nie dopełnił obowiązku sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Strona powodowa nie została poinformowana, iż w dłuższym okresie kurs waluty CHF może się gwałtownie zmienić. Strona powodowa nie została poinformowana, w jaki sposób tworzone są tabele kursów banku, ani iż raty kredytowe mogą w sposób drastyczny wzrosnąć. Zdaniem Sądu, pozwany nie przekazał powódce wystarczających i rzetelnych informacji.

W ocenie Sądu w sytuacji kredytu indeksowanego, to właśnie klauzule walutowe wprowadzające zmienność oraz niepewność sytuacji konsumenta, a także wystawiające go na praktycznie nieograniczone ryzyko kursowe, stanowią i przesądzają o konieczności sformułowania postanowień umownych związanych z ryzykiem wymiany (klauzula waloryzacyjna) w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta. Przy czym nie chodzi tu li tylko wyłącznie o gramatyczną treść samej klauzuli, ale także o jej ekonomiczny sens oraz jej skutki w wieloletniej perspektywie wykonywania umowy. Status konsumenta chroniony przez prawo polskie i europejskie nie zależy od wykształcenia konsumenta czy też jego doświadczenia a od przekonania, iż konsument jako podmiot słabszy musi być chroniony przed nieuczciwymi praktykami zinstytucjonalizowanych podmiotów, z uwagi na faktyczną znacznie mniejszą siłę oddziaływania na ukształtowanie warunków umownych. Przepisy ochronne nakładają zatem na kontrahenta w tym przypadku Bank, obowiązek dostarczenia konsumentowi wszelkich możliwych informacji, związanych z możliwymi ryzykami także w perspektywie wieloletniej, pozwalających na uświadomienie sobie przez konsumenta, rzeczywistego ryzyka związanego z kontraktem waloryzowanym walutą obcą w której konsument nie zarabia, pozwalających na zrozumienie przez konsumenta, iż jego ryzyko jest praktycznie niczym nie ograniczone. Przeciętny i właściwie poinformowany konsument (gdyż do takiego konsumenta Bank winien dopasować swój przedkontraktowy obowiązek informacyjny), po zapoznaniu się z ryzykami związanymi z kredytem denominowanym do waluty obcej, zapewne takowego kredytu by nigdy nie zaciągnął. Wskazać należy, iż konsument zawierający umowę w 2008 roku, praktycznie nie miał żadnych możliwości aby zweryfikować czy produkt bankowy waloryzowany do waluty obcej, przez Bank – instytucję zaufania publicznego, jest w rzeczywistości produktem spekulacyjnym czy też korzystnym dla konsumenta jedynie w krótkim okresie czasowym. Jest oczywistą rzeczą, iż konsument jak każdy chciałby aby kredyt kosztował go jak najmniej co zazwyczaj utożsamiane jest z kosztami ponoszonymi tu i teraz czyli z wysokością aktualnej raty. Przy umowie

zawieranej na wiele lat (tak jak w przypadku powódki na 39 lat), powódka nie zdawała sobie sprawy z ekonomicznych konsekwencji wyboru kredytu waloryzowanego do waluty obcej, który zapewniał jedynie jednej ze stron czyli Bankowi stałą ekwiwalentność świadczenia w stosunku do udostępnionego kapitału a także dostosowaną do obecnego czyli aktualnego kursu waluty gdy tymczasem po stronie powodowej realizowało się każdorazowo ryzyko kursowe związane ze zmiennością kursów. To właśnie ryzyko walutowe, winno być powódce przedstawione w sposób jednoznaczny, jasny z wyjaśnieniem ekonomicznych skutków wyboru kredytu indeksowanego tak by powódkę należycie i w sposób wyczerpujący poinformowano, aby następnie mogła podjąć świadomą decyzję co do skorzystania z takiego produktu.

Wyjaśnić również należy, iż ciężar dowodu w powyższym zakresie spoczywał na stronie pozwanej, która nie przedstawiła dowodu na wykazanie faktu wywiązania się w sposób rzetelny z obowiązku informacyjnego wobec strony powodowej. Nie można uznać, że strona powodowa w oparciu o przedstawione jej informacje mogła zakładać, że istnieje realne ryzyko gwałtownego i radykalnego wzrostu kursu CHF wobec waluty PLN oraz że uzyskała od banku informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązania radykalny wzrost kursu waluty indeksacji.

Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od strony powodowej oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorcę- czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Obciążenie powódki praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym oraz niepoinformowanie jej o konsekwencjach zawarcia umowy, godziło zaś w jej interesy. Nie było ono przy tym uzasadnione usprawiedliwionymi interesami banku. Dodatkowo sam mechanizm waloryzacji, o czym była mowa wyżej, został przez pozwanego skonstruowany w sposób nieuczciwy i rażąco naruszający interesy konsumenta.

O braku właściwego poinformowania powódki na temat kosztu kredytu świadczy także treść oświadczeń dotyczących ryzyka przygotowanych przez pozwanego jako element wniosków kredytowych – w pierwszym bowiem wniosku brak jest nawet wskazania, że w mechanizm waloryzacji wpisany jest element spreadu, stanowiącego zarobek banku a w istocie jego ukrytą marżę. Tym samym nie sposób uznać iż powódka rzeczywiście miała świadomość z uwagi na brak jakiegokolwiek pouczenia w tym zakresie ze strony pozwanego, iż zostało jej to wyjaśnione. Strona powodowa zaprzeczyła zresztą takiemu pouczeniu, zaś pozwany nie sprostął wykazaniu iż zostało to dochowane – sam fakt, że w banku obowiązywała wówczas procedura informowania klientów o ryzyku w związku z zawieranymi kredytami walutowymi, nie świadczy o tym że została ona zachowana również w stosunku do strony powodowej. Obowiązki informacyjne Banku w stosunku do każdego klienta muszą być przez Sąd rozpoznawane w sposób zindywidualizowany i nie można uznać, iż samo istnienie procedur wewnętrznych które takowe pouczenia przewidywały jest wystarczające do wykazania spełnienia przedkontraktowych obowiązków informacyjnych wobec klienta.

W konsekwencji według Sądu minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia (saldo ekonomicznego kredytu) przy zastosowaniu tego kursu, przekazanie informacji o celowości stosowania dwóch różnych rodzajów kursów stosowanych przez Bank do obsługi kredytu, sposobu i metodologii tworzenia tabel kursowych

Banku, wskazanie wysokości spreadu wpływającego na wysokość zobowiązania kredytobiorcy, który z uwagi na fakt, iż stanowi dodatkowe wynagrodzenie Banku powinien być jednoznacznie określony, wskazanie nieograniczonego praktycznie ryzyka kredytobiorcy związanego z ryzykiem walutowym. Dopiero podanie tych informacji jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu klientowi banku na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego. Niepełna informacja o ryzyku kursowym w oczywisty sposób wpływa na decyzję o zawarciu umowy we franku szwajcarskim zamiast w złotych polskich, czy wręcz w ogóle decyzję o zawarciu umowy kredytowej. Podniesienie kursu stanowi bowiem z punktu widzenia konsumenta dodatkowy koszt kredytu - ponad odsetki naliczone zgodnie z umową przez bank.

Dlatego też w ocenie Sądu prawidłowe wypełnienie obowiązku informacyjnego wymagało pełnej i rzetelnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, zobrazowania sytuacji klienta w przypadku wypowiedzenia umowy, możliwych do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Informacje te dają bowiem potencjalnemu kredytobiorcy, realny i namacalny obraz konsekwencji ekonomicznych wyboru kredytu waloryzowanego walutą obcą. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z naciskiem na słowo „nieograniczone”) oraz konkretnych przykładowych kwot wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt w wariantach obrazujących sytuację ekonomiczną klienta w przypadku wzrostu waluty kredytu do najwyższych historycznych notowań, nie tylko w zakresie wysokości bieżącej raty, ale także salda kredytu.

Bez wątpienia, klauzule przeliczeniowe zawarte w powyżej wskazanej umowie kredytu nie spełniały kryteriów jednoznaczności, a kredytobiorcy – w chwili zawarcia umowy - nie byli w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości. Spowodowane to było zawartym w niej odwołaniem do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty oraz w chwili spłaty kredytu, ale zasady ustalania tych kursów nie zostały określone bliżej w umowie kredytu, która nie podawała żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15).

Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium jakim jest równowaga kontraktowa. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest więc dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Nie jest więc dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Zdaniem Sądu, postanowienia spornej umowy, w zakresie w jakim przewidywały one przeliczanie salda kredytu ze złotych polskich na franki szwajcarskie, wysokości rat kapitałowo-odsetkowych według kursów ustalonych w tabeli sporządzanej przez Bank, kształtują prawa i obowiązki strony powodowej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W ocenie Sądu orzekającego w niniejszej sprawie, pozwany wprowadzając klauzule

waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności.

Powołać w tym miejscu należy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., (sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że Bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę.

W niniejszej sprawie pozwany Bank miał wiedzę odnośnie średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy (powódka). Doprowadziło to w rezultacie do zdecydowanej nierówności informacyjnej pomiędzy stronami umowy kredytu. Bazując na treści klauzul w niniejszej sprawie, powódka mogła jedynie w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratałnego. Wymienione przez powódkę postanowienia umowne należało zatem ocenić również jako niejednoznaczne z perspektywy konsumenta. Ponadto, co istotnie wpływa na ocenę niniejszej sprawy – powódka nie została na etapie zawierania umowy poinformowana o sposobie tworzenia tychże Tabel kursów.

Należy podkreślić, że przed zawarciem przedmiotowej umowy powódce nie przedstawiono ani nie wytłumaczono sposobu tworzenia Tabel Kursów Walut Obcych obowiązujących u pozwanego, nie zaprezentowano także w sposób obrazowy mechanizmu działania indeksacji. Co prawda, wraz z wnioskiem kredytowym powódka otrzymała Informację dla Wnioskodawców ubiegających się o produkty hipoteczne indeksowane kursem waluty obcej, oparte na zmiennej stopie procentowej, jednakże pracownik pozwanego nie przeprowadził odpowiednio czytelnej symulacji wysokości raty i salda kredytu w zależności od wahań kursu na przykładzie kredytu powódki. Należy uznać, że samo ogólne pouczenie, że z zaciągniętym kredytem wiąże się ryzyko wynikające ze zmienności kursu waluty, do której kredyt indeksowano, bez wskazania, że ryzyko to nie jest w żaden sposób ograniczone, nie mogło zostać uznane za wystarczające. Taka informacja, w ocenie Sądu, nie pozwala na pełną ocenę stabilności waluty i jej wahań w przeciągu dłuższego okresu, gdyż kredyt hipoteczny zaciąga się nie na kilka, lecz na kilkadziesiąt lat.

Wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, rażące naruszenie interesów konsumenta, należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy. Powinno się więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące zawieraniu kwestionowanej przez powódkę umowy.

W rezultacie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony w toku trwania stosunku zobowiązaniowego. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał.

Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień.

W ocenie Sądu zawarte w przedmiotowej umowie klauzule indeksacyjne należy uznać za abuzywne, po pierwsze ze względu na odwoływanie się przez nie do ustalanego w sposób nieobiektywny kursu CHF, nie zaś do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miałaby wpływu. W rzeczywistości klauzule pozwalały bowiem pozwanemu Bankowi kształtować kurs wedle swojej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego przez Zarząd Banku. Na mocy powołanych wyżej postanowień, pozwany mógł jednostronnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania strony powodowej, a tym samym mógł wpływać na wysokość jego świadczenia. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości

kwoty uruchamianego kredytu w złotych polskich oraz wysokości rat kredytu poprzez samodzielne wyznaczanie kursów kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu, przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta (powódki) jakiegokolwiek wpływu na te elementy, bez wątpienia narusza ich interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Ponadto w procesie zawierania spornej umowy powódce nie wyjaśniono jaki rodzaj kursu będzie stosowany. Podkreślić należy, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo wyłącznie, gdy miernik wartości, według którego dokonywane jest przeliczenie ustalany jest w sposób obiektywny, a zatem w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy. Tymczasem, ani w przedmiotowej umowie, ani regulaminie kredytowania osób fizycznych w ramach usługi bankowości hipotecznej w Banku (...) S.A. nie określono w sposób jednoznaczny i przejrzysty zasad funkcjonowania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by umożliwić powódce samodzielne oszacowanie, na podstawie zrozumiałych kryteriów, konsekwencji ekonomicznych zawartego stosunku prawnego. Powódka nie miała wiedzy w jaki sposób Bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Przedmiotowa umowa nie dawała zatem żadnego instrumentu pozwalającego na weryfikację decyzji pozwanego w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też obrony przed tymi decyzjami.

Z uwagi na powyższe pomiędzy stronami została zakłócona równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała pozwanemu jednostronne kształtowanie sytuacji słabszej strony umowy (powódce) w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec Banku. Przedmiotowa umowa, jak również załączone do niej regulaminy nie precyzują sposobu ustalania kursu wymiany walut stosowanego przez pozwanego. Ponadto, w postanowieniach Umowy (i regulaminu) nie zawarto wymogu, aby wysokość ustalanego przez Bank kursu pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego na rynku walutowym. Kursy wykorzystywane przez pozwanego z zasady zawierają zaś wynagrodzenie – marżę Banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży waluty, której wysokość była zależna wyłącznie od woli pozwanego.

Mając powyższe na względzie, uznać należy więc, że pozwanemu Bankowi, mocą zawartej umowy, została przyznana pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powódki, którego saldo kredytu powiązane zostało z przeliczeniem kwoty PLN na CHF.

Warto również zaznaczyć, że w orzecznictwie powszechnie uznaje się klauzule umowne, które pozwalają bankowi na arbitralne ustalanie kursów, od których zależy wysokość zobowiązania kredytobiorców, za klauzule abuzywne, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. niewiążące konsumenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., sygn. I CSK 242/18, niepubl.; z dnia 4 kwietnia 2019 r., sygn. III CSK 159/17, OSP 2019 z. 12, poz. 115; z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. I CSK 1049/14, OSNC 2016 z. 11, poz. 34).

W wyroku wydanym w sprawie C-260/18 Trybunał Sprawiedliwości stwierdził, że po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd może przyjąć zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 Trybunał Sprawiedliwości wskazał, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów.

Wobec powyższego, ustalić należało, czy w tych konkretnych okolicznościach po wyeliminowaniu z umowy postanowień uznanych za abuzywne, umowa ta może nadal obowiązywać.

Jak już wskazano powyżej, klauzule indeksacyjne zawarte w przedmiotowej umowie stanowią element określający główne świadczenie stron umowy kredytu indeksowanego, odróżniający jednocześnie ten typ umowy od klasycznej



umowy kredytu bankowego w walucie polskiej. Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy, a więc nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W konsekwencji powyższego, konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek prawny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotnym brzmieniem umowy. W treści umowy pozostaje więc sformułowanie o przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania podstawy, według której miałyby to nastąpić. W rezultacie nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorcy. Eliminacja postanowienia określającego główne świadczenia stron – podobnie jak postanowienia określającego niektóre z essentialia negotii – prowadzi zatem do braku konsensusu co do zawarcia umowy w ogóle.

Po wyeliminowaniu z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji – a więc postanowień wyznaczających naturę tego stosunku zobowiązaniowego – umowę należałoby uznać za nieważną także na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c. jako sprzeczną z naturą zobowiązania. Wyeliminowanie z umowy o kredyt waloryzowany do waluty obcej postanowień dotyczących indeksacji doprowadziłoby bowiem do takiego zniekształcenia tego stosunku zobowiązaniowego, że nie odpowiadałby on już jego naturze, której istotą jest wprowadzenie postanowień dotyczących waloryzacji, pozwalających na ustalenie salda zadłużenia w walucie obcej a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda zadłużenia oprocentowania ustalonego według stawki LIBOR.

Sporna umowa kredytu jest więc nieważna, ponieważ abuzywne są jej postanowienia określające główny przedmiot umowy. Zgodnie z przepisami k.c., nie można za ważną uznać umowy, w której nie osiągnięto porozumienia odnośnie elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne, niewyrażone jasnym i zrozumiałym językiem (nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny) w rozumieniu omówionego wyżej przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Z tego względu orzeczono jak w sentencji w punkcie 1.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znajdą przepisy art. 405 – 410 k.c. regulujące zasady rozliczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść powinna być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce w sytuacji, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu bądź decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść powinna mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść powinna być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza, że konieczne jest istnienie powiązania między wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie.

Jednocześnie szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Mianowicie świadczenie jest nienależne w sytuacjach przewidzianych w art. 410 § 2 k.c., w tym także, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna oraz nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Przede wszystkim sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w konsekwencji świadczenia, a więc zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W toku niniejszego postępowania wykazano, że powódka łącznie od uruchomienia kredytu do 31 maja 2020 roku, zapłaciła na rzecz pozwanego 77.762,69 złotych i 152.400,29 CHF, w tym kwotę: 34.393,96 złotych tytułem kapitału, 43.560,79 złotych tytułem odsetek. Powódka wykazała, że uiściła na rzecz pozwanego na podstawie nieważnej czynności prawnej dochodzoną i ostatecznie zasądzoną kwotę (zaświadczenie o wysokości spłat odsetek kredytu

hipotecznego k. 21-24, potwierdzenie wpłat k. 25-27, zaświadczenie o poniesionych kosztach kredytu hipotecznego k. 1078-1087, zaświadczenie o wysokości odsetek od kredytu hipotecznego k. 1088-1091, opinia biegłego k. k.784-956).

Zdaniem Sądu roszczenie powódki nie jest przedawnione. Z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy - konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok TSUE z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 par. 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok SN z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała SN z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, TSUE C - 485/19, uchwała SN 7 sędziów z 7.05.21 r., III CZP 6/21, Lex nr 3170921). Odnosząc się do zgłoszonego w sprawie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia, wskazać należy, że roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Pozew w niniejszej sprawie został złożony w 2017 r. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione.

W przedmiotowej sprawie nie znajduje zastosowania ani art. 411 punkt 1 k.c. (albowiem spełnienie świadczenia nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy), ani art. 411 punkt 3 k.c. gdyż nie sposób uznać, aby spełnienie świadczenia zwrotnego w przypadku nieważności umowy ergo obowiązek zwrotu pełnionych świadczeń wzajemnych był sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Z tytułu nieważnej umowy strony winny się rozliczyć, zaś ewentualne dalsze roszczenia stron z tego tytułu nie są materią niniejszego procesu.

O odsetkach od zasądzonej kwoty należności głównej Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c., uznając, przy uwzględnieniu treści art. 455 k.c., że w przypadku świadczenia nienależnego obowiązany do jego zwrotu pozostaje w opóźnieniu dopiero, gdy nie spełni świadczenia po wezwaniu (wyrok SN z 22 marca 2001 r. sygn. akt V CKN 769/00; z 29 maja 2015 r., sygn. VI ACa 1020/14). Odsetki za opóźnienie od zasądzonych kwot należą się w ocenie Sądu od dnia wyrokowania w sprawie, albowiem od oceny Sądu przeprowadzonej na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zależało przyjęcie czy umowa jest nieważna z uwagi na zawarte w niej klauzule abuzywne. Była to kwestia sporna pomiędzy stronami i wymagająca oceny, z uwagi na co Sąd orzekał o odsetkach od daty wyrokowania, o czym rozstrzygnięto jak w sentencji w pkt. 2 wyroku. Nadto zwrócić uwagę należy, iż powódce doręczono pouczenie o skutkach uznania postanowień umowy za abuzywne (pouczenie k. 1116-1118) i powódka w piśmie z dnia 14 marca 2022 roku (k. 1131) w sposób jednoznaczny wskazała brak woli na związanie jej postanowieniami abuzywnymi umowy, co należy potraktować jako jej brak zgody na kontynuowanie umowy jeżeli bez postanowień abuzywnych nie może ona obowiązywać w całości. Jednocześnie, Sąd uznał, iż przyznanie powódce odsetek za opóźnienie zgodnie z jej wnioskiem jest zwyczajnie niesprawiedliwe i niesłuszne zważywszy na obowiązek stron zwrotu świadczeń wzajemnych a także wątpliwe prawo pozwanego do domagania się wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z kapitału, którego uwzględnienie niweczyłoby w całości ochronę konsumentką wynikającą z dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 05 kwietnia 1993 roku.

To zaś implikowało oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, tj. w części odnoszącej się do odsetek, o czym orzeczono jak w pkt. 3 wyroku.

O kosztach procesu na mocy art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., Sąd orzekł w punkcie 4 wyroku, obciążając nimi pozwanego w całości jako stronę która przegrała sprawę w całości. Na koszty te składają się opłata od pozwu w kwocie 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7.200 zł (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku o opłatach za czynności adwokackie), wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 3.600 zł za prowadzenie sprawy w postępowaniu zażaleniowym (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku o opłatach za czynności adwokackie), opłata od zażalenia w wysokości 200 złotych (k. 629) zaliczka na biegłego w wysokości 3.000

zł (k. 759) opłata od pisma zawierającego zmianę powództwa w wysokości 30 zł (k. 1096), łącznie koszty zasądzone na rzecz powódki wyniosły kwotę 15.047 złotych w tym kwotę 10.800 złotych tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.

Sąd obciążył również pozwanego jako stronę która przegrała sprawę, obowiązkiem zapłaty na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Warszawie kosztami sądowymi nieznajdującymi pokrycia w zaliczkach uiszczonych przez strony zgodnie z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych a contrario w wysokości 2.040,57 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków, o czym orzeczono jak w sentencji w punkcie 5.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.---

/-/ Sędzia SO Mariusz Solka

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

(...)